

Czytania: Ef 1, 15-23; Ps 8, 2 i 3b. 4-5. 6-7; J 15, 26b. 27a; Ewangelia Łk 12, 8-12

Na początku swojego listu po wstępnym pozdrowieniu, św. Paweł wyraża swoją wielką radość z tego, że w Efezie są ludzie, którzy uwierzyli w Chrystusa i żyją w przyjaźni z Bogiem i we wzajemnej miłości, zgodzie oraz we wzajemnym rozumieniu. Paweł dziękuje im za taką odważną i dojrzałą postawę, bo to napędza go radością i cały czas się za nich modli. Paweł modli się, aby Pan Bóg pozwolił im jeszcze bardziej wzrastać w wierze i w rozumieniu Pana Boga, Jego woli, Jego sposobów działania. Prosi dla nich o ducha mądrości i ducha objawienia to znaczy, aby mieli zdolność do głębszego odkrywania poznawania i rozumienia tajemnic Bożych, tego, kim jest Bóg, aby patrzyli na wszystko oczami serca z nadzieją patrząc w przyszłość bazując na tym, co odziedziczyli ze względu na Chrystusa i przez Chrystusa – to jest zbawienie i życie wieczne. Paweł potwierdza ich dobry wybór, że wszystko postawili na Chrystusa, bo On po zmartwychwstaniu zasiadł po prawicy Boga Ojca i jest ponad wszelką Zwierzchnością i Władzą, to znaczy tylko On ma pełnię władzy nad światem i tylko w Jego imię człowiek dostępuje zbawienia, usprawiedliwienia i odpuszczenia grzechów. „On jest Głową dla Kościoła, który jest jego Ciałem”. Dla Pawła, Chrystus jest Pełnią, która napędza wszystko wszelkimi sposobami. Dlatego Chrystus powinien stać w centrum naszego życia, bo w Nim znajdziemy wszystko i przez Niego otrzymujemy wszystko.

W tym kontekście łatwiej zrozumieć Ewangelię, wierzący z Efezu nie wyrzekli się Chrystusa, uwierzyli mu i stali się uczniami. Sam Jezus też dodaje odwagi swoim uczniom mówiąc, żeby się nie martwili co mają mówić i jak się bronić, bo w tym wesprze ich Duch Święty. Człowiek może zbłądzić i atakować Chrystusa lub wypierać się Go, i będzie mu to przebaczone, bo może to być związane z niezdolnością do zrozumienia Bożego działania. To co pochodzi od „człowieka” (ma ludzką, ziemską postać) można kontestować i podważać (ze względu na niewiedzę lub brak pewnej wrażliwości), ale tego, co pochodzi od Ducha Św., bezpośrednio od Boga w sposób, jasny, ewidentny, jednoznaczny, nie można znieważać. Dlatego ten, kto uporczywie i trwale trwa w negacji wszystkiego tego, co Boże, co pochodzi bezpośrednio od Boga, nie może otrzymać przebaczenia, bo do przebaczenia potrzebne jest przyznanie się do błędu i prośba o to przebaczenie.

Prośmy Pana Boga o dar wytrwania w wierze, abyśmy się go nigdy nie wyparli. I byśmy potrafili Mu dziękować za Jego pamięć o nas, i osobistą, skrupulatną troskę pośród wszystkich zawirowań tego świata.

o. Wiesław Jonczyk SJ